

Włodzimierz Bolecki

"Wypowiedź literacka a wypowiedź filozoficzna"

Biuletyn Polonistyczny 22/3 (73), 79-82

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

turalnej Rzeszowszczyzny jest postacią żywą i piękną.

Doc. dr hab. Barbara Koc

„WYPOWIEDŹ LITERACKA A WYPOWIEDŹ FILOZOFICZNA”

Z inicjatywy Pracowni Poetyki Historycznej Instytutu Badań Literackich PAN odbyła się w Warszawie w dniach 14-16 XII 1978 r. konferencja naukowa nt. "Wypowiedź literacka a wypowiedź filozoficzna".

Ctwierając konferencję Janusz Sławiński sugerował możliwość poszukiwania podobieństwa obu typów wypowiedzi w ich odniesieniu do norm wypowiedzi potocznej, na której tle wypowiedzi literacka i filozoficzna nacechowane są specyficzną dewiacyjnością. Myśl ta nie została jednak podjęta w czasie obrad.

Marian Przełęcki w referacie "Wartość poznawcza wypowiedzi literackich i filozoficznych" rozważał podobieństwo między literaturą i filozofią jako zajmowanie wartościowego stanowiska wobec świata i miejsca, jakie zajmuje w nim człowiek. Filozofia i literatura - według referenta - dążą do przekazania wspólnej prawdy poznawczej, jaką jest próba określenia sensu świata. Wskazując na odrębność empirycznego świata rzeczy i pozaempirycznego świata wartości prelegent stwierdził, że wartość poznawcza obu typów tych wypowiedzi polega na nieustannym problematyzowaniu sfery wartości.

Władysław Stróżewski, mówiąc "O prawdziwości dzieła sztuki literackiej", przypomniał Ingardenowską koncepcję prawdziwości literatury i związane z nią dyskusje teoretyczne. Nawiązując do koncepcji quasi-sądów, referent rozważał możliwość przypisania dziełom - ich fragmentom - kategorii prawdy w sensie logicznym. Przez "sens dzieła" rozumiał całości kształt znaczeń, jakie dzieło może zakomunikować czytelnikowi, a interpretację zdań jako sądów nazwał "interpretacją prawdziwościową". Proces interpretacji zdań nadbudowujący się nad dziełem ma, zdaniem referenta, charakter "ruchomy" i ani dzieło, ani jego zdania nie mają jednego sensu. Oznacza to, że w procesie interpretacji zawsze naruszone zostają "czyste" sensy dzieła (jeśli przyjąć - za Ingardenem - ich istnienie). Podstawową

trudnością w wydobywaniu prawdy w trakcie interpretacji prawdziwościowej jest dążenie do "prawdy czystej" i jej jednoczesne naruszanie. Interpretator wprowadza zawsze kategorie spoza dzieła, a tym samym problemem teoretycznym staje się stosunek zdań interpretujących do zdań tekstu interpretowanego. "Prawda" dzieła musi więc być określona przez relację wierności interpretacji i przedmiotu interpretowanego.

Kazimierz Bartoszyński w referacie "»Budowa przedmiotu« a teoria literatury - na marginesie Ingardenowskiej teorii miejsc niedookreślenia" poddał analizie koncepcję istnienia dzieła Romana Ingardena. Referent wskazał, że termin „miejsca niedookreślenia” ma charakter asemantryczny i zarazem wyraźnie postrzeżeniowy, przy czym Ingarden mówi zarówno o sygnalizowanych, jak o nie sygnalizowanych miejscach niedookreślenia. Z różnych użyć tego terminu w pismach uczonego można wywnioskować, że jego rozważania dotyczą głównie literatury realistycznej i że ideałem wypełnienia tych miejsc jest dla niego mimetyczne (pełne, wierne etc.) nagromadzenie określonych cech. Stąd też paradoks tej wielkiej koncepcji, ukonstytuowanej na gruncie estetyki zarówno werystycznej, jak modernistycznej (koncepcja "przeżycia").

Pierwszy dzień obrad zakończyły referaty ks. Józefa Tischnera ("Fenomenologia a odsłaniająca funkcja języka"), w którym autor omawiał filozoficzną semantykę pojęć w teologii objawionej, oraz Jerzego Ziomka ("Problem quasi-sądów a fikcyjne pole odniesienia"), poświęcony rozwinęciom podstawowych koncepcji Ingardenowskich.

Drugi dzień obrad rozpoczął Jan Garewicz, który mówił o "Metaforze w wypowiedzi filozoficznej". Prelegent podkreślił, że u każdego z filozofów, niezależnie od orientacji, można spotkać wyrażenia filozoficzne. Ich obecność jest nieredukowalna, gdyż służą one do wyrażenia takich treści, których filozof nie może wyrazić w "naukowym" języku filozoficznym. Metafora pełni w filozofii funkcję nie tylko dydaktyczną czy estetyczną, lecz należy również do elementarnych sposobów werbalizowania świata. Tę rolę wyrażenia metaforycznego w tekście filozoficznym omawiał referent na przykładzie znanego aforyzmu Hegla ze Wstępu do "Filozofii prawa": "Sowa Minerwy wylatuje o zmierzchu". Porównując oryginalne wyrażenie w języku niemieckim z jego przekładem polskim, wskazał, że aforyzm ten organicznie wynika ze stylistyki narracji Hegla, a z drugiej

strony nawiązuje do sformułowań i problematyki "Fausta" Goethego.

Tadeusz Komendant ("Język a czas. Ciągłość i nieciągłość w hermeneutyce i literaturze") mówił o specyfice językowej artykulacji dyskursu filozoficznego (na przykładzie fenomenologii i hermeneutyki), a z kolei Janusz Lalewicz, referujący "Narracyjny i dyskursywny typ ujmowania świata", ukazał, nawiązując do terminów Benveniste'a, dwa sposoby artykulacji świata w wypowiedzi językowej: discours i histoire. Główną część swojej wypowiedzi referent poświęcił charakterystyce językowej artykulacji "zdarzenia" i wskazał, że z "opowiadania" i "opowieści" wyłaniają się różne modele świata. Można, jego zdaniem, zaobserwować zanik narracyjnego wyjaśniania świata i - od XVI w. - wyraźną dominację dyskursu.

Zdzisław Najder ukazał w referacie "Rozpoznawanie treści filozoficznych w prozie powieściowej" trudności filozoficznej interpretacji treści powieściowych, a Andrzej Mencwel ("Powieść i dialektyka") poddał analizie i hermeneutycznej interpretacji powieść G.G. Marqueza "Sto lat samotności".

Trzeci dzień obrad rozpoczął się referatem Barbary Skargi "Wypowiedź filozoficzna a wymogi racjonalizmu". Autorka scharakteryzowała stosunek do języka w doktrynach pozytywistycznych, podkreślając redukcję problematyki filozoficznej, jaka wynika z tej doktryny, a następnie przedstawiła reakcję przeciw pozytywistycznemu traktowaniu języka filozofii, jaką obserwujemy w XX wieku (Heidegger, Ricoeur). Wbrew scjentyistycznym twierdzeniom pozytywistów, historia filozofii poucza, że metafora i polisemia lepiej opisują niektóre sfery doświadczenia niż język logiki.

Hanna Buczyńska-Garewicz, autorka referatu "O czym nie można mówić, o tym trzeba milczeć", wskazała, że podstawowymi cechami filozofii są autodestrukcyjność i autorefleksyjność. Filozofia nieustannie czyni samą siebie przedmiotem refleksji. Głównym problemem, jakim zajęła się autorka, była opozycja "mowy" i "milczenia", łamanie granic wyrażalności jako centralne zagadnienie filozofii. Wskazała ona, że teza Wittgensteina - zawarta w tytule referatu - jako zakwestionowanie wyrażalności filozofii, godzi w jej istotę: Wittgenstein, odrzucając ogromny obszar rozważań filozoficznych poza granice filozofii, samą filozofię pogrąża w milczeniu. Czy filozofia powinna być milczeniem, czy mową? - oto stały spór w filozofii.

Obrady zakończył referat Marcina Króla nt. "Zagadnienia literatury i filozofii w literaturze polskiego romantyzmu", w którym autor omówił konsekwencje związku filozofii romantycznej z rzeczywistością polityczną. W świadomości społecznej literatura odegrała większą rolę niż programy społeczno-polityczne. Stąd też rozważania z zakresu filozofii polityki dominują w niej nad zagadnieniami praktycznymi. W płaszczyźnie estetycznej pytania o społeczne warunki bytu narodu usunęły na margines problemy artystyczne, takie jak problematyka formy artystycznej czy stylu wypowiedzi literackiej.

Mgr Włodzimierz Bolecki